



Kiedyś żył na ulicy - dziś żyje pełnią życia! Świeżo upieczony łaławianin Piotr „Dystans” Gruszka pokazuje, jak walczyć o siebie

data aktualizacji: 2024.09.28



- Po terapii w trzeźwości trwa 2% uzależnionych. Reszta wraca do picia - tę przytłaczającą statystykę przytacza w rozmowie z nami Piotr „Dystans” Gruszka, świeżo upieczony łaławianin. Sam jest trzeźwy od 7 lat i - wbrew pesymistycznym liczbom - należy właśnie do tych szczęśliwych 2%. Pokonał nie tylko uzależnienie od alkoholu - podniósł się też z bezdomności. Kiedyś żył na ulicy - dziś żyje pełnią życia i chce inspirować do dobrej zmiany innych.

Właśnie wyszła o nim książka: "Bezdomność All Inclusive" Marcina Halskiego. A wkrótce ma pojawić się też płyta, bo "Dystans" - wśród kilku innych "zajawek" - rapuje i walczy, by po 7-letniej przerwie wrócić na scenę. Zaproszenia na koncerty mile widziane! Próbka twórczości w załączniku na dole artykułu.

Dziś często zaleca się, żeby o ludziach bez dachu nad głową nie mówić "bezdomni", tylko: "osoby w kryzysie bezdomności". Chyba po to, aby nie sugerować, że bezdomność, gdy się przytrafi, jest właściwie wyrokiem, tylko by dać nadzieję, że może być stanem przejściowym.

Tak właśnie było z Piotrem, który dziś, gdy już stanął na nogi, chce dodać otuchy innym.

- Przyznam, że sam nie czytałem, nie byłem w stanie przeczytać książki Marcina, którego poznałem dawno temu, dzięki wspólnej pasji do muzyki i który właściwie namówił mnie do tego, żeby opowiedzieć o tym doświadczeniu bezdomności właśnie w książce - mówi nam "Dystans". - To dla mnie za dużo, nie jestem w stanie teraz do tego wracać... Natomiast jestem bardzo wdzięczny Marcinowi za tę inicjatywę i wielkie zaangażowanie, z jakim podszedł do tematu. Nie tylko mnie wysłuchał, ale też był we wszystkich tych miejscach, gdzie ja byłem kiedyś bezdomny. Chciał je zobaczyć na własne oczy, poznać, zrozumieć.

To było 12 bardzo trudnych miesięcy spędzonych na ulicy we Włocławku... **Jak to się właściwie stało?** To streszczenie informacji podanych przez wydawcę i jednego z recenzentów:

Kierowany szczerą chęcią zmiany życia na lepsze Piotr opuszcza rodzinny przemocowy dom. Zostawia za sobą Piekary Śląskie, które kojarzą mu się głównie z alkoholowymi imprezami. Niestety... trafia z deszczu pod rynnę. W drodze na Pomorze, gdzie miał podjąć pracę jako kucharz i rozpocząć wszystko od nowa, zostaje pobity i okradziony. Ląduje we Włocławku, który miał być przystankiem na drodze do realizacji marzeń, a staje się pułapką. Bez pieniędzy i wsparcia Piotrek jest zmuszony walczyć o przetrwanie w miejscowej społeczności

bezdomnych. Wkrótce odkrywa, że gdy się już raz spadnie na dno, także to osobiste, prywatne, wcale nie jest tak łatwo się od niego odbić.

A to już fragment samej książki:

Bolesne odbijanie się od dna jest wręcz wpisane w skrajny alkoholizm. Każdy miał ponoć etap, że chciał się uwolnić. Choćby na chwilę, na parę dni, ale jednak dojść do normalności, poudawać nawet przed samym sobą, że nie jest tak źle, że daje się radę.

Alkoholizm Piotra też był skrajny - musiał być, skoro do dzisiaj - a to już 7 lat w trzeźwości - choroba alkoholowa pozostawiła po sobie niechciane "pamiątki" w postaci innych poważnych, przewlekłych chorób. Jak mówi, jest ich 9, to m.in. cukrzyca, marskość wątroby, zapalenie trzustki, wrzody żołądka, polineuropatia... Lekarze twierdzą, że jego organizm wytrzyma jeszcze tylko kilka lat. Ale on leczy się, walczy o siebie, bo - jak mówi - ma dla kogo.

- Po latach podróżowania z plecakiem poznałem dziewczynę, której udało się mnie zatrzymać w Iławie i dzięki której nigdzie się stąd nie wybieram - mówi.

W Iławie ma jeszcze jeden filar dobrego życia - pracę, która też wywołuje uśmiech na jego twarzy. Jego kulinarny talent docenili w jednej z ambitnych iławskich restauracji; Piotr jako kucharz weźmie tu udział w tworzeniu nowej karty.

Czeka na to z niecierpliwością, podobnie jak na powrót na scenę po 7-letniej przerwie spowodowanej problemami ze zdrowiem.

- Kocham muzykę, kocham tworzyć i występować. Zresztą, to właśnie muzyka zbliżyła mnie i moją dziewczynę... A więc wiele jej zawdzięczam - mówi Piotrek i podsumowuje: O swoich doświadczeniach opowiadam, bo chcę przybliżyć ludziom poważny problem bezdomności i alkoholizmu - jedno z drugim często się wiąże. Myślę, że wielu młodych ludzi wciąż nie zdaje sobie w pełni sprawy ze szkodliwości

alkoholu... Piją coraz młodszy. Wydaje się im, że mają nad tym kontrolę - aż ją kompletnie tracą, jak ja kiedyś. A zerwać z nałogowym piciem jest gigantyczną pracą nad sobą - i udaje się to naprawdę niewielu. Jak? Trzeba naprawdę mocno chcieć. I zgłosić się na terapię - człowiek w samotności tego nie pokona.

Na koniec Piotrek przyznaje, że zakup książki "Bezdomność - All Inclusive", która jest dostępna w Wydawnictwie Książkowym "HM" [pod tym linkiem](#), wspiera jego powrót do normalności. Jak mówi, już kontaktuje się z nim wielu Czytelników, którzy po lekturze zastanawiają się, jak dalej potoczyły się jego losy. Odpowiada wtedy krótko:

Pisze płytę, ogarniam życie. Peace.

Tekst: Marta Chwałek.

Zdjęcia: archiwum prywatne Piotra "Dystansa".

Zaprzyjaźniona z Piotrkiem osoba jednym tchem wymienia jego pasje: "Poza muzyką uwielbia gotować, przez dwa lata pracował na stanowisku szefa kuchni. Robi rzeźby, przerabiając plastikowe lalki, szuka skarbów wykrywaczem metali i magnesami neodymowymi". 14 lat podróżował z plecakiem, był wolontariuszem. Trudne, ale i różnorodne życiowe doświadczenie sprawia, że czasem czuje się "odklejencem".



Jedna z recenzentek, autorka Anna Ziobro napisała o "Bezdomności All Inclusive":

"Świadomość, że świat przedstawiony w tej książce nie zniknie po przeczytaniu ostatniej strony, przytłacza. Jednocześnie sprawia, że bardziej doceniamy własne życie. To bolesna

historia, która nie powinna przydarzyć się nikomu".



Piotrek w Hawie. Hawianinem jest niedługo - od dwóch tygodni. Ale już ma tutaj fundamenty dobrego życia: miłość i pracę.



To były stare... złe czasy. Numer "Pozwól mi odejść", nagrany przez "Dystansa" i Marcina Halskiego ponad szesnaście lat temu w mieszkaniu drugiego z wymienionych, po wielu ciemnych latach wraca jako utwór promujący wydaną 25 września książkę "Bezdomność All

Inclusive".

Spotkanie autorskie, zaproszenie na koncert? Piotra znajdziecie na Facebooku:

<https://www.facebook.com/DystansOfficial>

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75964-kiedys-zyl-na-ulicy-dzis-zyje-pelnia-zycia-swiezo-upieczony-ilawianin-piotr-dystans-gruszka-pokazuje-jak-walczyc-o-siebie>